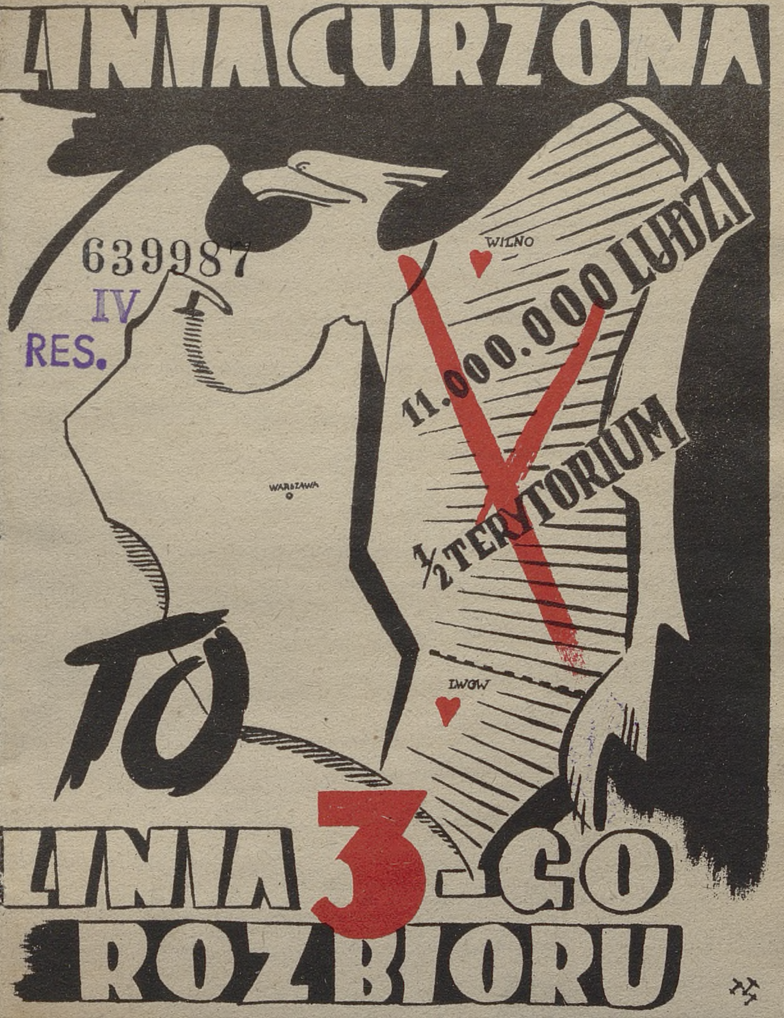

LINIA CURZONA
WILNO
11.000.000 LUDZI
1/2 TERYTORIUM
WARSZAWA
LWOW
TO
LINIA 3-GO ROZBIORU

LINIA CURZONA

„Linia Curzona", wskrzeszona oświadczeniem rządu sowieckiego zaprząta dziś umysły nie tylko mężów stanu lecz i najszerszych rzecz obywateli polskich. Koło „Linii Curzona" rozsunęło się już tyle bałamutnych i fałszywych interpretacji, że słuszną jest rzeczą dać jej historyczne, rzeczowe wyjaśnienia:

Wojna polsko-rosyjska w 1918—1920 r. jaką nowopowstałe Państwo Polskie zmuszone było prowadzić z Rosją od pierwszej chwili swego odrodzenia — nie była dostatecznie rozumiana przez zwycięskie państwa alianckie. Wyczerpane czteroletnimi zmaganiami i upojone zwycięstwem narody tych państw zamykały chętnie oczy, nie chcąc widzieć nowego wielkiego niebezpieczeństwa idącego ze Wschodu; zaś rządy tych państw zajęte realizacją postanowień Traktatu Wersalskiego nie udzielały Polsce pomocy w jej walce z Sowietami i ograniczały swe interwencje tylko do akcji dyplomatycznej, względnie do uchwał Alianckiej Rady Najwyższej.

Polska w owym czasie faktycznie zdana była wyłącznie na własne siły, mimo to musiała liczyć się poważnie z poglądami Państw Sprzymierzonych na zagadnienie Ziem Wschodnich Rzeczypospolitej, gdyż zastrzegły one sobie artykułem 87 Traktatu Wersalskiego prawo uregulowania wschodniej granicy polskiej.

Toteż niezależnie od akcji zbrojnej Polski, zmierzającej do odparcia pierwszego najazdu bolszewickiego, najazdu który miał na celu po pokonaniu Polski podbicie i skomunizowanie całej Europy — Rząd Polski zabiegał nieustannie u Rządów Sprzymierzonych o zajęcie stanowiska w konflikcie polsko-rosyjskim i powzięcie decyzji w sprawie określenia naszej granicy wschodniej.

TYMCZASOWA LINIA ADMINISTRACYJNA.

Na podstawie wspomnianego art. 87 Traktatu Wersalskiego Państwa Sprzymierzone powzięły dwie uchwały:

Uchwała Rady Najwyższej z dn. 8.XII.1919 r. określała na wschodzie obszar, na którym *Polska mogła już od tej chwili ustanowić normalną administrację*, tj. obszar, który bezspornie miał odtąd należeć do Państwa Polskiego. Uchwała ta stwierdzała, że główne mocarstwa i państwa sprzymierzone i stowarzyszone, rozumiejąc, iż jest rzeczą ważną „aby ustał możliwie jak najprędzej obecny stan niepewności politycznej, w jakim znajduje się Naród Polski, oraz *nie przesądzając późniejszych stypulacji, mających ustalić ostatecznie granice wschodnie Polski*, oświadczają że uznają odtąd prawa Rządu Polskiego... do urządzenia regularnej administracji terytoriów położonych na zachód" od linii poniżej określonej. Dalej następuje opis linii, która zaczyna się na południu od punktu, gdzie dawna granica między Rosją a Austro-Węgrami spotyka się z rzeką Bug, a która najpierw biegnie ku północy wzdłuż Bugu, później zaś w prostej linii na północ od Brześcia w kierunku na Grodno, obejmując Białystok dla Polski, lecz pozostawiając Grodno poza linią. Dalej linia ta pokrywała się z południowym odcinkiem tzw. linii Focha, rozgraniczającej terytorium Polski i Litwy i szła od Niemna do granicy Prus Wschodnich, pozostawiając przy Polsce Suwałki. W zakończeniu uchwała Rady Najwyższej stwierdzała: *„Prawa, z jakimi Polska mogłaby wystąpić do terytoriów położonych na wschód od wymierzonej linii są wyraźnie zastrzeżone"*.

To zastrzeżenie praw wskazuje wyraźnie, iż linia ta była traktowana jako tymczasowa. Linia ta urywa się na pograniczu Małopolski Wschodniej na północ od Sokala, dotyczy bowiem jedynie rozgraniczenia terytoriów b. zaboru rosyjskiego. Linia ta pokrywa się niemal całkowicie z linią trzeciego rozbioru, dokonanego przez Rosję i Niemcy w r. 1795.

W stosunku do Małopolski Wschodniej, jako ziemi zaboru b. Cesarstwa Austro-Węgier obowiązywała: *uchwała Rady Najwyższej z dn. 25.VI.1919 r.*, upoważniająca Polskę do zajęcia *całej Małopolski Wschodniej*, aż po Zbrucz.

Obie uchwały były tymczasowe. Polska miała wyraźnie zastrzeżone prawa do terytoriów, położonych *na wschód* od zakreślonej linii administracyjnej, a Państwa Sprzymierzone zastrzegły sobie ostateczną decyzję w sprawie urządzenia Małopolski Wschodniej.

LINIA ROZEJMOWA CURZONA.

Konferencja w Spaa.

Gdy w połowie 1920 r. rozpoczęła się wielka ofensywa sowiecka na Polskę i wzmogły się trudności w odparciu najazdu bolszewickiego, Rząd Polski w lipcu 1920 r. zwrócił się o pomoc do Państw Sprzymierzonych.

Konferencja Rady Najwyższej w Spaa dn. 10 lipca 1920 r. ustaliła niezwykle twarde dla Polski warunki. W zamian za obietnicę pomocy zażądała ona podpisania natychmiastowego rozejmu między Polską a Rosją. Linia rozejmowa, zwana później linią Curzona (gdyż lord Curzon właśnie podpisał depeszę do rządu sowieckiego, proponującą tę linię), miała przebiegać na północy wg linii ustalonej decyzją Rady Najwyższej z d. 8.XII.1919 r. (patrz powyżej) zaś na terenie Małopolski Wschodniej miała się ciągnąć wzdłuż frontu osiągniętego w dniu zawieszenia broni, co wobec tego, iż wojska polskie stały w tym czasie nad Zbruczem, pozostawiałoby *cały obszar Małopolski Wschodniej* w posiadaniu Państwa Polskiego.

A więc linia rozejmowa, zaproponowana stronom walczącym przez konferencję w Spaa — i jedynie jako taka zaakceptowana przez Polskę — opierała się na dwóch uchwałach Rady Najwyższej: z dnia 8.XII.1919 r. i dn. 25.VI.1919 r.

Rosja Sowiecka odrzuciła warunki rozejmu, proponowane przez konferencję w Spaa. Rząd sowiecki odrzucając z całą stanowczością proponowaną „linię rozejmową Curzona" oświadczył w dwóch notach (w lipcu i sierpniu 1920 r.), że zamierza zaproponować Polsce granicę znacznie korzystniejszą. To stanowisko rządu sowieckiego zostało poparte deklaracją Wszechrosyjskiego Centralnego Komitetu Wykonawczego (najwyższej ówczesnej sowieckiej władzy państwowej).

Przypomnieć należy, że w okresie sukcesów oręża polskiego rząd sowiecki złożył Polsce w dn. 28 maja 1920 r. propozycję pokojową, proponując jako linię rozejmową linię przechodzącą na południowym wschodzie koło Żytomierza a na północno-wschodzie pozostawiającą po stronie Polskiej Mińsk z całym zapleczem.

Wojna polsko-rosyjska zakończona została traktatem ryskim podpisanym w 1921 r. Granice zakreślone tym traktatem stanowią ze strony Polski maksimum kompromisu. Granice te zresztą, zarówno przez członków ówczesnej delegacji sowieckiej, jak i przez sowieckich mężów stanu oraz autorów podręczników historii były przedstawiane jako wielki sukces dyplomatyczny Rosji.

SOWIECKA LINIA CURZONA — TO LINIA RIBBENTROP-MOŁOTOW.

Obecnie rząd sowiecki nie prowadząc z nami wojny, lecz przeciwnie walcząc ze wspólnym wrogiem, sięga po nasze odwieczne ziemie, proponując linię Curzona nie jako linię rozejmu, lecz jako *linię graniczną polsko-rosyjską*, zgłaszając jednocześnie pretensje do całej Małopolski Wschodniej.

SOWIECKA LINIA CURZONA — TO USIŁOWANIE ODERWANIA OD POLSKI NASZYCH ZIEM WSCHODNICH.

Polskie Ziemie Wschodnie.

— to województwa: wileńskie, nowogrodzkie, poleskie, wołyńskie, tarnopolskie, stanisławowskie, część lwowskiego i białostockiego,
— to 183.000 km. kw. powierzchni — co stanowi połowę terytorium Rzeczypospolitej; to 11 milionów obywateli polskich (w czym 5 milionów Polaków, co stanowi 1/3 ludności Państwa Polskiego,
— to Lwów, Krzemieniec i Wilno, to Gród Orląt i Ostra Brama,
— to Uniwersytet Jana Kazimierza i Stefana Batorego,
— to ziemie, które wydały Żółkiewskiego, Sobieskiego, Kościuszkę, Mickiewicza, Słowackiego, Traugutta,



— to bastion cywilizacji zachodniej, który dzięki wiekowemu wkładowi Polski stanowi najbardziej wysunięty na wschód posterunek kultury europejskiej,
— to tereny zawierające zasadnicze Polskie bogactwa mineralne: ropa naftowa, gaz ziemny, drzewo, len,
— to Polesie, stanowiące ważny czynnik strategiczno-obronny.

Dziś w obliczu zaborczych żądań sowieckich Naród Polski ma tylko jedną odpowiedź: *Odrzucamy kategorycznie koncepcje sowieckie, nazywane „linią Curzona" stoimy zdecydowanie na gruncie nienaruszalności i granic ustalonych Traktatem Ryskim.*

NIE DAMY WSCHODU POLSKI!